

Upadłości konsumentów będzie jeszcze więcej

Branża finansowa jest przeciwna poluzowaniu warunków ogłoszenia przez sąd upadłości. Jej zdaniem może to spowodować wzrost zadłużania się ponad miarę.

MACIEJ RUDKE

Na finiszu są prace nad poluzowaniem warunków ogłaszania upadłości konsumenckiej. Projekt nowelizacji prawa upadłościowego i niektórych innych ustaw został we wtorek uchwalony przez sejmową Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W czwartek będzie rozpatrywany na posiedzeniu Sejmu. Można przypuszczać, że jeszcze w tym tygodniu zostanie przez posłówo uchwalony i przekazany do dalszych prac w Senacie.

Spór o zasady

Zmiany budzą sprzeciw banków i pożyczkodawców. Ich zdaniem mogą stanowić zagrożenie dla systemu bezpieczeństwa finansowego oraz pewności obrotu cywilnego i gospodarczego. Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych ocenia aktualne, wprowadzone z końcem 2014 r., uregulowania upadłości konsumenckiej jako prawidłowe. Wskazuje, że interesy wierzycieli i konsumenta są należyte wyważone.

Przed wszystkim punktem sporu jest zmiana sposobu ogłaszania przez sąd upadłości. Do tej pory sądy odrzucały wnioski w sytuacji, gdy konsu-

ment doprowadził do swojej niewypłacalności wskutek „rażącego niedbalstwa”, czyli gdy działał lekkomyślnie, zwiększając nadmiernie swoje zadłużenie i licząc się z możliwymi problemami. Taka konstrukcja przepisów zdaniem pożyczkodawców wskazywała, że pomoc niesiona przez upadłość konsumencką kierowana była do rzetelnych klientów, którzy popadli w problemy np. z powodów losowych.

Od wejścia w życie znolizowanej ustawy, planowanej z początkiem przyszłego roku, przesłanka „rażącego niedbalstwa” dla sądu nie będzie miała znaczenia. Jedyne przesłanką skutkującą ogłoszeniem przez sąd upadłości

będzie sama niewypłacalność dłużnika. Taka liberalizacja zdaniem pożyczkodawców negatywnie wpłynie na moralność finansową Polaków i przyczyni się do częstszego bezpodstawnego korzystania z upadłości konsumenckiej oraz umarzania długów. To może prowadzić do „hazardu moralnego”, zaciągania zobowiązań, licząc się z dużym ryzykiem ich niesplacenia.

Badanie na koniec

Od początku 2015 r., gdy wprowadzono przepisy ułatwiające upadłość konsumencką, sądy ogłosiły ją w przypadku 22,5 tys. osób – wynika z

danych Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczych. Mniej więcej co drugi wniosek był odrzucany, więc po nowelizacji liczba ogłoszonych przez sąd upadłości może wyraźnie wzrosnąć. Rośnie już bez tego – w tym roku według prognoz COIG zwiększy się o 16 proc., do 7,64 tys.

Badanie moralności, czyli analiza zachowań dłużnika, ma być według nowego prawa prowadzone, ale dopiero na etapie ustalania planu spłaty wierzycieli, czyli na koniec całego procesu. Zdaniem ekspertów jest to nieekonomiczne i narazi Skarb Państwa na koszty postępowania upadłościowego, jeśli sąd stwierdzi występowanie przesłanek negatywnych, które skutkują odmową ustalenia planu spłaty. Taką przesłanką ma być trwonienie części składowych majątku i celowe nieregulowanie wymagalnych zobowiązań.

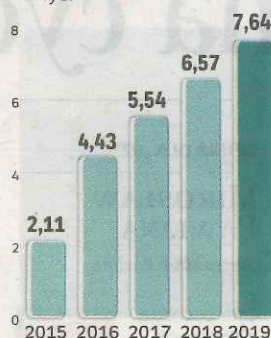
Według KPF projekt ustawy przeczy konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności i ochrony praw nabytych. Przewidziana prawem możliwość umorzenia długów, jeśli jest powszechnie dostępna i daje nadmierną ochronę niewypłacalnemu dłużnikowi, powoduje osłabienie etyki płacenia zobowiązań, co pogłębia problem nadmiernego zadłużania się społeczeństwa, zamiast problem ten rozwiązać – przekonuje organizacja. Jej zdaniem powinno się przystąpić tylko do zmiany zmie-

Upadłości konsumenckie w podziale na województwa, w proc.*



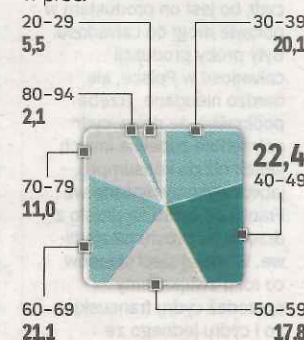
* w 2018 r.

Liczba upadłości konsumenckich w Polsce, w tys.



* prognoza COIG

Struktura wieku osób zgłaszających upadłość, w proc.*



Źródło: Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczej

PISALIŚMY O TYM:

Nowe prawo spowoduje, że firmy przestaną udzielać większości pożyczek. Popyt jednak nie zniknie.

„Ustawa antylichwiarska wzmocni lichwę”
26 czerwca 2019 r.

rp.pl/ekonomia

czą z tymi, które jej nie prowadzą.

Szansa na nowy start

Upadłość konsumencka przewidziana jest dla osób fizycznych. To podobny mechanizm jak upadłość firm, ale istnieje spora różnica – ma umożliwić umorzenie części zobowiązań upadłego, a dopiero, jeśli jest to możliwe, zaspokoić roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu (w przypadku firm głównym celem jest zaspokojenie wierzycieli). W przypadku konsumentów do masy upadłości nie wchodzi wszystkie aktywa, wyłączone są m.in. mieszkanie i część dochodów.

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

MARCIN CZUGAN

wiceprezes Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych



MAR PRAS

Sprzeciw środowiska wierzycieli budzi rezygnacja z konieczności analizy przez sądy tzw. moralności płatniczej dłużnika, czyli okoliczności doprowadzenia do niewypłacalności, badania tego, czy dłużnik istotnie zwiększył jej zakres umyślnie lub rażąco zaniedbał swoje obowiązki. Wpłynęło to na wzrost liczby ogłaszanych upadłości, bo po zmianach jedyną ku temu przesłanką będzie stan niewypłacalności dłużnika. Wprawdzie projektodawcy pozostawili badanie moralności płatniczej dłużnika, ale tylko na etapie ustalania planu spłaty, co powoduje, że jeżeli sąd dojdzie do wniosku, że upadły doprowadził do niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej zakres umyślnie lub rażąco zaniedbał swoje obowiązki, wydłuży mu plan spłaty do maksymalnie 84 miesięcy.

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

m.rudke@rp.pl